REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64.106

Starostwo Grodzkie Białystok
Egzemplarz obowiązkowy

Dziennik Białostocki

16 LIPCA 1932 R. CENA 20 GR.

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem
Zamiejscowa z przesyłką 4 zł. —

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekście (6 łamowe) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

Miasta nie są barykadą!

Krew, która polała się w Jadowle, nie pozwala nam przejść nad tem zjawiskiem obojętnie.

Nietylko z uwagi na głęboki tragizm tego wypadku; nietylko z uwagi na to, że w tej kronice tragicznej nie jest to wypadek pierwszy; ale przedewszystkiem ze względu na szczególny charakter akcji podżegawczej, jaki się we wszystkich tego rodzaju wypadkach przebija.

Akcja ta, uprawiana ostatnio zwłaszcza przez menerów stronnictwa ludowego, polega na jątrzeniu antagonizmu między wsią a miastem. Przewrotne żywioły usiłują nastroje, wywołane kryzysem gospodarczym na wsi, mobilizować i kierować przeciw miastom, jako rzekomym ogniskom wyzysku, nadużyć i ździerstwa.

Czyż trzeba dowodzić, że tego rodzaju agitacja, idąca częstokroć w parze z posiewem nienawiści przeciwko inteligencji, jako przedstawicielce pracy umysłowej, obliczona jest na najciemniejsze masy i na najniższe w tych masach instynkty?

Kryzys, pod którym ugina się gospodarka świata współczesnego, objął zarówno wieś, jak miasto; zarówno przemysł, jak rolnictwo; handel, jak rzemiosło; pracę fizyczną, jak wykwalifikowaną pracę uczonego, badacza, technologa, artysty.

Nędza, szczerząca złośliwie zęby na przyzbie chaty wiejskiej, wyziera niemniej przeraźliwą twarzą z okien oficyny miejskiej lub z opustoszałych hal fabrycznych.

Judzenie wsi polskiej przeciw polskiemu miastu jest podwójną zbrodnią, bo krzywdzi zarówno wieś, jak miasto. Rozrywa wspólny, żywy organizm. Rozrywa na kawały to, co żyć może i ostać się tylko w zgodzie i spójni, ogarniającej całość.

Jakiegoż zbrodniczego absurdu trzeba na to, aby widzieć w miastach jakąś barykadę walki społecznej, politycznej, lub gospodarczej.

Polska inspekcja portu w Gdańsku

Doniosła podróż ministra Zarzyckiego

Minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki wyjechał wczoraj z Warszawy do Gdańska. Celem podróży jest dokonanie inspekcji portu, a następnie lustracja stanu robót nad umocnieniem wybrzeża na Helu.

Ministrowi towarzyszy w podróży dyrektor departamentu morskiego — dr. Hilchen, nacz. wydziału portowego — inż. Radzymiński i p. Barański.

W Gdańsku złoży min. dr. Zarzycki wizyty komisarzowi generalnemu R. P., dr. K. Papee i prezydentowi Rady Portu — dr. Benzingerowi.

Na temat tej podróży, ajencja „Iskra" podaje: Dokonywanie perjodycznych inspekcyj portu gdańskiego należy do obowiązków każdoczesnego ministra przemysłu i handlu. Dotychczas inspekcje tego rodzaju dokonywane były przez ministrów przemysłu i handlu wkrótce po objęciu przez nich urzędowania. Min. dr. Zarzycki dotychczas inspecji takiej nie dokonał i wypełni ten swój obowiązek obecnie.

Jak wiadomo, port gdański zarządzany jest przez Radę Portu, składającą się w połowie z obywateli gdańskich i w połowie z obywateli polskich, pod przewodnictwem neutralnego prezydenta w osobie dr. Benzingera, obywatela szwajcarskiego.

Udział Polski w zarządzie portu i szczególnie jej uprawnienia w porcie gdańskim wymagają perjodycznego odwiedzania tego ważnego dla Polski punktu przez właściwego ministra, celem zapoznania się z pracą placówki nadmorskiej.

Burmistrz Wejmaru zmasakrowany

przez tłum bezrobotnych

BERLIN, 15.7. — Tel. wł. — W Weimarze doszło dzisiaj przed południem do burzliwych zajść, wywołanych przez bezrobotnych.

Bezrobotni, rozgoryczeni obcięciem o jedną dziesiątą zasiłków bezrobotnych udali się pod dom burmistrza dr. Müllera, obezwładnili go i wywlekli na ulicę, gdzie tłum go zmasakrował.

Następnie kilkunastu demonstrantów wtargnęło do biur opieki społecznej. Kierownik urzędu socjal - demokrata Prox został pobity i poturbowany.

Inni zbroili, Polska zapłaci

Francja nie chce naszych jarzyn i kartofli

Francja wprowadziła kontyngenty przywozowe na kartofle i jarzyny. Zarządzenie to podyktowane zostało koniecznością obrony wobec zarządzeń prohibicyjnych, wydanych przez Belgję, Niemcy, Hiszpanję i Wielką Brytanję.

Tymczasem, kontyngenty francuskie najniesłuszniej dotknęły również eksport polski. Francja przyznała Polsce kontyngent na lipiec w wysokości 300 q. kartofli, kontyngentu na jarzyny Polska wogóle nie otrzymała!

Hołd z Rumunji

dla Marszałka Piłsudskiego

W związku z uroczystością uruchomienia wagonów obrony przeciwgazowej w Rumunji, Marszałek Piłsudski otrzymał telegram treści następującej:

— Przy uroczystości uruchomienia wagonów obrony przeciwgazowej w Rumunji prezes Ligi Aerochemicznej w Bukareszcie przesyła Ci, Dostojny Panie Marszałku, w imieniu wszystkich członków Ligi wyrazy czci i zapewnienia pracy dla wspólnego bezpieczeństwa naszych ojczyzn. Podpisani: Prezydent Ligi Aerochemicznej senator Stefan Tatarescu i Zenon Martynowicz, prezes Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

O rzekome pobicie posła

list do Marszałka Sejmu

Prezes Klubu narodowego poseł Rybarski wystosował do marszałka Sejmu, dr. Świtalskiego, pismo, w którem donosi mu, iż w dniu 29 czerwca b. r. został rzekomo w Kaliszu pobity przez policję poseł Ryszard Piestrzyński, jakoby w chwili zatargu pomiędzy członkami OWP. a policją.

Pobicie miało nastąpić rzekomo pomimo oświadczenia p. Piestrzyńskiego, że jest posłem. Na podstawie art. 11 regulaminu prezes Rybarski zawiadamia o tem

Zasłużony posiłek

w skwarne południe w czasie żniw.

Dymisja wicemin. Kożuchowskiego

z równoczesną nominacją do rady B. G. K.

Wiceminister przemysłu i handlu p. J. Kożuchowski ustąpił z dotychczasowego stanowiska.

Równocześnie został on mianowany członkiem Rady Banku Gospodarstwa Krajowego.

W związku z tą zmianą, w ministerstwie przy ul. Elektoralnej odbyło się wczoraj uroczyste pożegnanie p. Kożuchowskiego. Do ustępującego wiceministra przemówił w serdecznych słowach min. dr. Zarzycki, podnosząc zasługi p. Kożuchowskiego w ciągu 6 lat pracy jego na stanowiskach dyrektora departamentu i podsekretarza stanu.

Wiceminister Doleżal rozpoczął wczoraj urlop wypoczynkowy.

1500 górników porzuciło pracę

żądają pełnej należności za urlopy

SOSNOWIEC, 15.7. — Tel. wł. — Dziś zastrajkowała cała załoga kopalni „Renard" w ilości 1500 robotników.

Strajk wybuchł na tle żądań robotników o wypłacenie pełnej należności za urlopy. Przez cały okres 14-dniowych urlopów kopalnia była nieczynna.

Zarząd kopalni chce wypłacić tylko taką sumę, która przypada za przepracowane ostatnio dniówki, t. j. licząc za podstawę 3—4 dni pracy w tygodniu.

Na interwencję inspektora pracy robotnicy przyrzekli przerwać strajk i spór powierzyć inspektorowi.

Aresztowanie w izbie skarbowej

na gorącym uczynku łapownictwa

W Warszawskiej Izbie Skarbowej aresztowano wczoraj radcę w VI stopniu służbowym Romana Ksawerego Różańskiego (Mokotowska 17) za pobieranie od klientów łapówek.

Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Różański brał od jednego z interesantów 1.500 zł.

Różańskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Sobieraj i Szmidt na Św. Krzyżu

W więzieniu, z którego się nie wychodzi

Wczoraj wieczorem pod silną eskortą policyjną odstawiono do więzienia na Św. Krzyżu Stefana Sobieraja i Jana Szmidta, robotników rzeźni warszawskiej, skazanych przez sąd doraźny na bezterminowe ciężkie więzienie za zabójstwo ś. p. Eugenjusza Gettera.

Sobieraj i Szmidt wysłani zostali specjalnym wagonem, t. zw. „więzienką" wraz z 27 innymi więźniami.

Obaj więźniowie przebrani byli już w szare mundury więzienne i skuci byli kajdanami na ręce i nogi. Mimo to nie tracili humorów. Uspakajali rodziny, które zebrały się na dworcu, a w chwili odjazdu pociągu zaczęli śpiewać „O, cześć wam panowie, magnaci...".

Rabin osadzony w areszcie

za oszukańcze machinacje na szkodę kolei państwowych

SOSNOWIEC, 15.7. — Tel. wł. — Ogromne wrażenie wśród ludności żydowskiej Sosnowca wywołało aresztowanie rabina Szaji Englarda oraz syna jego Abrama.

Aresztowanie to nastąpiło na podstawie dochodzenia w sprawie machinacyj rabina ze zniżkami kolejowemi, o czem swego czasu donosiliśmy. Englard, wyprawiając ślub swojej córki Alty, zadeklarował u odpowiednich władz zjazd religijny Talmud Tory w okresie od 29 marca do 5 kwietnia w Sosnowcu i w tym właśnie czasie urządził uroczystości weselne. Wszyscy goście weselni, którzy zjechali się z najdalszych stron Polski, otrzymali od rabina następnie karty, stwierdzające ich udział w rzekomym zjeździe religijnym; na podstawie tych zaświadczeń korzystali w drodze powrotnej z ulg kolejowych.

Niezależnie od tego z ulg kolejowych, wydawanych przez rabina korzystali kupcy żydowscy z całego Zagłębia Dąbrowskiego, którzy wyjeżdżali w sprawach handlowych do Warszawy, Łodzi, Białegostoku i innych miejscowości. Za uzyskane karty uczestnictwa składali oni pewne opłaty w kancelarji rabinackiej.

Po dochodzeniu, które trwało cały miesiąc, z polecenia prokuratora odprowadzono Englarda do wydziału śledczego, gdzie go przytrzymano przez całą noc. Dzisiaj w południe z polecenia sędziego śledczego osadzono go wraz z synem w areszcie.

Na wieść o aresztowaniu rabina, przybyło do sądu kilkudziesięciu jego zwolenników, z których każdy miał po kilka tysięcy zł. Pieniądze te chcieli złożyć tytułem kaucji za wypuszczenie rabina na wolność. Starania te nie odniosły jednak żadnego skutku. (S).

Sensacyjna afera finansowa

Podstępne przywłaszczenie 34.000 dolarów

Handlowiec warszawski Henryk Szteinterger (Kupiecka 4) zwrócił się do prokuratora z sensacyjną skargą, że ograbiono go w podstępny sposób z poważnej sumy 34.000 dolarów.

Szczegóły tej niezwykłej afery są następujące:

Z propozycją nabycia zagranicznych papierów wartościowych zwrócili się do Szteinberga bracia Michel i Szmul Wisznia, oraz szwagier ich Teodor Litner (wszyscy zamieszkali w Wiedniu), jak również Marek Bajer, współwłaściciel biura podróży „Icar", mieszczącego się w hotelu Europejskim.

Szteinberg przyjął polecenie i udał się do Budapesztu, gdzie za 40.000 dolarów, wyłożonych przez siebie, nabył papiery procentowe nominalnej wartości 90.000 dolarów.

Obligacje następnie zostały spieniężone.

w Budapeszcie Litner — podjął się przewieźć do Warszawy 22.000 dolarów.

Tu następuje pierwszy etap afery. Pieniądze otrzymane przez Litnera, przepadły. Miano je rzekomo skonfiskować na granicy rumuńsko - węgierskiej (co okazało się nieprawdą).

Szteinberg, chcąc ratować dalszą gotówkę w sumie 12.000 dolarów, udał się z pieniędzmi do Warszawy. W drodze został napadnięty w slipingu przez Litnera i Marka Bajera, którzy bijąc go, zmusili do oddania pieniędzy.

Bajer i Litner po zrabowaniu pieniędzy zbiegli.

Sąd okręgowy zabezpieczył pretensje Szteinberga na sumę 270.000 zł. na majątku Marka Bajera, nakładając pieczęcie na jego safesach w P. K. O. i obkładając aresztem konta bankowe.

Jednocześnie Bajera aresztowano.

Co zawiera umowa dżentelmeńska

podpisana przez cztery mocarstwa

PARYŻ, 15.7. — Francuskie M. S. Z. ogłosiło tekst zawartej w Lozannie umowy dżentelmeńskiej między Francją i Anglją. Oto brzemienie umowy:

„Układ lozański wchodzi w życie dopiero po ratyfikowaniu.

Mocarstwa wierzycielskie, które parafują niniejszy protokół, zobowiązują się nie ratyfikować układu lozańskiego tak długo, dopóki nie nastąpi zadawalniające uregulowanie długów pomiędzy samemi mocarstwami oraz ich wierzycielami.

Mocarstwa mają zupełną swobodę przedstawienia układów lozańskich ciałom ustawodawczym. W tekście układu z Niemcami nie będzie umieszczona wzmianka o umowie dżentelmeńskiej.

Jeżeli sprawa długów zostanie uregulowana w sposób zadawalający, rządy mocarstw ratyfikują układy lozańskie z Niemcami, które staną się prawem. W razie, gdyby nie doszło do uregulowania długów, układ z Niemcami nie zostanie ratyfikowany.

W tym wypadku zainteresowane rządy zdecydują między sobą, co należy czynić dalej. Prawne stanowisko wszystkich zainteresowanych rządów będzie wówczas takie same, jak było przed moratorjum Hoovera. Rząd niemiecki został poinformowany o powyższej umowie.

Lozanna, dnia 2-go lipca 1932 r.

Umowę podpisali przedstawiciele Belgji, Francji, Anglji i Włoch"

Mac Donald uspakaja Amerykę

„Chodzi tylko o długi europejskie"

LONDYN, 15.7. — Rząd Wielkiej Brytanji ogłosił oświadczenie premjera Mac Donalda, iż wiadomości, jakoby deklaracja współpracy brytyjsko - francuskiej miała mieć zastosowanie w kwestji długów brytyjskich wobec Ameryki są nieprawdziwe.

Redakcja deklaracji, a zwłaszcza słowa o ustroju Europy wyraźnie wykluczają z niej wszelkie sprawy, dotyczące krajów pozaeuropejskich.

Zaprzeczenie to ma na celu uspokojenie opinji amerykańskiej, wzburzonej wiadomościami o rzekomym froncie antyamerykańskim Wielkiej Brytanji i Francji w sprawie długów podejrzewającej delegatów amerykańskich w Genewie, że poczynili pewne przyrzeczenia.

GENEWA, 15.7. — Sir John Simon udzielił prasie wyjaśnień co do porozumienia francusko - angielskiego, oraz w sprawie gentleman agreement. Podkreślił on, że dokumenty te nie mają ze sobą nic wspólnego. Gentleman agreement dotyczy ratyfikacji układu lozańskiego, podczas, gdy deklaracja francusko - angielska nie ma związku z układami lozańskiemi.

Zupełnie błędnem jest mniemanie, że chodzi w tych dokumentach o kwestje długów wojennych wobec Ameryki.

Polska — i sztab generalny Francji

Obawy i sugestje Radka w „Izwiestjach"

MOSKWA, 15.7. — Pismo „Izwiestja" zamieszcza artykuł Radka który rozjaśnia znacznie stanowisko Sowietów wobec Niemiec i Lozanny.

Układ w Lozannie — zdaniem Radka — otwiera drogę do porozumienia francusko - niemieckiego, gdyż Francja przestaje być główną wierzycielką Niemiec. Mimo to polityczne skutki Wersalu pozostają nadal w sile, bowiem nawet w razie bankructwa reparacyj, nie zbankrutuje armja francuska, której sztab generalny kategorycznie sprzeciwia się wszelkim pomysłom sojuszu z Niemcami.

Radek twierdzi, że francuskie koła wojskowe nie dopuszczą na ten temat do żadnej dyskusji; woląc wypróbowanego sprzymierzeńca — Polskę, od iluzorycznego niemieckiego.

Z całej tej enuncjacji Radka wynika, że Sowiety gotowe są na całej linji współdziałać z reakcyjnemi Niemcami w ich polityce rewizjonistycznej, wzamian za wyrzeczenie się orjentacji zachodniej i powrotu do pozycji rapalskiej.

Bójka studentów w Poroninie

o szyld żydowskiej kolonji akademickiej

KRAKÓW, 15.7. W Poroninie doszło do starcia między grupą akademików poznańskich, a studentami żydami, przebywającymi na swej kolonji akademickiej.

Grupa studentów z Poznania pod przewodnictwem dr. Feliksa Króla podeszła pod obóz żydowskiej kolonji akademickiej w Poroninie i usiłowała zdjąć szyld z napisem „Kolonja akademików żydowskich".

Studenci żydzi przeszkodzili tym zamierzeniom, wskutek czego wywiązała się bójka, podczas której akademicy poznańscy zranili trzech członków kolonji, dr. Lipszyca, inż. Rotsteina i studenta Bachera. Z pośród akademików poznańskich zraniony został dr. Włodzicki. W czasie zajścia obie strony strzelały ze straszaków. W willi, zajętej przez kolonję żydowską wybito 9 szyb.

10 samotnych pań

płynie yachtem do Szwecji

GDYNIA, 15.7. — W dniu wczorajszym wyjechał na dłuższą wycieczkę yacht „Temida II", którego załogę stanowi 10 pań — członkiń warszawskich klubów wioślarskich i harcerstwa. Kapitanem yachtu jest por. Kuczyński.

Yacht udaje się na 10-dniową podróż na zachodni Bałtyk z zamiarem odwiedzenia niektórych portów Szwecji.

Bosy chłopiec

poparzony rozpalonym asfaltem

Nie notowane od lat 50 upały powodują nieznane zupełnie w Warszawie wypadki.

Oto wczoraj w południe koło cukierni Loursa na Krakowskiem Przedmieściu uległ poparzeniu stóp od rozpalonego asfaltu jakiś 10-letni chłopiec, który szedł przez ulicę boso.

Płaczącym malcem zajęli się przechodnie i pospieszyli mu z pomocą, na poparzone stopy przykładając zimne kompresy.

Park Narodowy czesko-polski

w Pieninach

Z wielką paradą nastąpi jutro — w niedzielę — otwarcie „czeskiej strony" Parku Narodowego w Pieninach.

„Polską stronę" otwarto w roku 1930. Jest to wspaniały obszar rezerwatowy, wynoszący 700 hektarów, łącznie z czeską częścią parku ma 12 km. kwadratowych.

Uroczystości niedzielne odbędą się częściowo po stronie polskiej (akademja w Szczawnicy i przemówienie na szczycie Trzech Koron) i na ziemi czeskiej w Czerwonym Klasztorze. Przybędzie kilku czechosłowackich ministrów.

Stan oblężenia w Niemczech?

Zabiegi i manewry rosnącego hitleryzmu

BERLIN, 15.7. Brak pozytywnych wiadomości o wyniku rozmów w Neudeck wywołuje w kołach politycznych znaczne zdenerwowanie.

W kołach niemiecko - narodowych panuje nadal przekonanie, że Hindenburg z naciskiem opowie się za zarządzeniami, mającemi na celu złagodzenie walk wewnętrzno - politycznych.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy von Gayl opuszcza dziś Neudeck, podczas gdy kanclerz Papen pozostanie tam do soboty.

W kołach rządu pruskiego nie liczą się z możliwością mianowania komisarza dla Prus przed wyborami do Reichstagu. Dążeniem Gayla w obecnej chwili jest niezaostrzanie konfliktu z rządami krajów Rzeszy. Raczej należałoby się liczyć z ogłoszeniem stanu oblężenia, czego domagają się narodowi socjaliści.

Według obiegających pogłosek, Gayl zabiega u Hindenburga o uzyskanie podpisu pod dekretem, upoważniającym rząd do takiego kroku. (My).

„Niemcy znają francuskiego żołnierza"

pokojowe wynurzenia przywódcy Stahlhelmu

BERLIN, 15.7. — Tel. wł. — Przywódca Stahlhelmu, były kandydat na prezydenta Rzeszy, Seldte udzielił wywiadu przedstawicielowi „Intransigeant".

Oświadczył on, że godzi się na wykreśloną w Traktacie Wersalskim zachodnią granicę Niemiec, tylko „korytarz polski", który Niemcy dzieli na dwie części jest niemożliwy.

Lecz Stahlhelm nie chce rewizji traktatów z pomocą wojny. Właśnie żołnierze frontowi wiedzą dziś zbyt dobrze, że wojna się wiecej nie opłaca.

Pod koniec dowodził Seldte, że żaden naród nie jest bardziej odpowiedni dla porozumienia z Francją niż Niemcy.

— My znamy francuskiego żołnierza i mamy przed nim najwyższy respekt — zakończył. (My)

Testamen Tomasza Baty

„poświęcenie dążeń osobistych dla dobra ogółu"

PRAGA 15.7. — Po dokonaniu sekcji zwłok Tomasza Baty lekarze stwierdzili szereg śmiertelnych obrażeń, które spowodowały zgon. Pogłoski, jakie zaczęły krążyć o innych przyczynach śmierci Baty w prasie zagranicznej, okazały się zupełnie bezpodstawne.

W czasie pogrzebu Baty strzyeczny jego brat Jan Bata odczytał testament zmarłego, w którym Tomasz Bata podkreślił zasadę, która przyświecała jego życiu: „poświęcenie wszelkich dążeń osobistych dla korzyści ogólnej".

W testamencie swoim Bata zwraca się do wszystkich swoich współpracowników z wezwaniem, aby pracowali w dalszym ciągu, dążąc do jaknajwiększego rozkwitu przedsiębiorstwa.

Nieboszczyk, który był burmistrzem miasta Zlin, anulował w testamencie dług tego miasta wobec jego zakładów, wynoszący 4 miljony koron czeskich.

Syn Baty złożył na trumnie swego ojca bukiet białych róż z napisem: „przyrzekam — Tommy".

Jan Bata złożył na grobie blachę z napisem: „tanie obuwie dla klijentów — wysokie płace dla robotników".

Prezydenta republiki reprezentował minister kolei Hula. W pogrzebie wzięło udział przeszło 60.000 osób. Uroczystości pogrzebowe trwały 4 i pół godziny.

Minister Hula nazwał w swem przemówieniu Batę „najlepszym synem narodu czeskiego".

Hoover przeciw układom lozańskim

w trosce o wierzytelności amerykańskiej

WASZYNGTON, 15.7. — Prezydent Hoover wystosował do sen. Boraha pismo, w którem oświadcza, iż nie przyjmuje ostatniego układu europejskiego, dotyczącego wspólnej akcji dłużników Stanów Zjednoczonych.

— Nie zamierzam — pisze prezydent — wywierać presji na narodzie amerykańskim w celu przyjęcia jakiejkolwiek linji postępowania. Do Stanów Zjednoczonych nie zwracano się w sprawie układów lozańskich, wobec czego Ameryka nie jest wcale związana temi układami.

Uzgodnione stanowisko Polski i Rumunji

w sprawie paktu z Sowietami

BUKARESZT, 15.7. — Z opublikowanych dzisiaj wiadomości w prasie wynika, iż miedzy rządem polskim i rumuńskim doszło do uzgodnienia stanowiska w sprawie zawarcia paktu nieagresji z Sowietami.

Porozumienie to ma zadawalniać wszystkie postulaty rumuńskie.

Według doniesień z Genewy rokowania miedzy Sowietami i Rumunja w sprawie paktu nieagresji toczące sie za pośrednictwem Polski rozwijają się pomyślnie.

Niemcy próżno się łudzą

Nowy układ francusko-angielski nie podważa Traktatu Wersalskiego

LONDYN, 15.7. — W kołach, pozostających w bardzo dobrych stosunkach z Foreign Office, zaprzeczają, jakoby pierwszy punkt deklaracji francusko-brytyjskiej mógł być interpretowany jako otwarcie drogi do rozmów na temat rewizji Traktatu Wersalskiego.

Obawy co do ewentualnego oparcia się Niemców na tym punkcie dla wysunięcia sprawy naszych granic koła te uważają za płonne.

Wybuch prochowni w Zagożdżonie

skutkiem nagromadzenia się gazów

D. 14 b. m. w państwowej wytwórni prochu w Zagożdżonie nastąpił wybuch, który spowodował następnie pożar.

Wybuch miał miejsce w jednym z odosobnionych magazynów prochu, a pożar strawił kilka budynków drewnianych, ulokowanych obok wspomnianego magazynu, w którym przechowywana była nieznaczna ilość prochu.

Dzięki energicznej akcji oddziałów ratowniczych wytwórni, pożar natychmiast zlokalizowano i w ciagu kilku godzin ugaszono.

Jak zdołano stwierdzić, wybuch został spowodowany nadmiernem wyładowaniem sie gazów w magazynie, wywołanem ostatniemi upałami.

De Valera w Londynie

Sensacyjny zwrot w sporze z Anglją

LONDYN, 15.7. — Parlament irlandzki przyjął onegdaj wieczorem projekt ustawy, upoważniający rząd do nakładania bojowych ceł w dowolnej wysokości na towary pochodzenia angielskiego.

Jest to odpowiedź na obłożenie przez Anglję wysokiemi cłami towarów irlandzkich. Za ustawą opowiedziało się 66 posłów, przeciw 51.

Jak słychać, rząd irlandzki, ile skorzysta z tego upoważnienia, obłoży przedewszystkiem cłem prohibicyjnem węgiel angielski.

W kilka godzin po powzięciu przez parlament tej uchwały, konflikt irlandzko - angielski wszedł w nowe stadjum.

Bawiący w Londynie przywódca robotników irlandzkich Norton konferował wieczorem z przywódcami angielskiej opozycji, poczem uczestnicy tej rozmowy porozumieli się telefonicznie z Mac Donaldem.

Premjer niezwłocznie zwołał na radę najwybitniejszych członków gabinetu i przedstawił im przywiezioną przez Nortona propozycję oddania sporu angielsko - irlandzkiego pod arbitraż.

Rozmowa ta będzie niewątpliwie momentem decydującym, albowiem nowa taryfa celna 20-procentowa w stosunku do Irlandji ma wejść w życie dopiero dzisiaj w nocy.

O ile dojdzie do porozumienia, to możliwem jest, że wejście w życie taryfy zostanie odroczone.

Zamiast zasiłku -- praca

Nowy dekret rządu niemieckiego

BERLIN, 15.7. — Dziś ogłoszony będzie dekret o dobrowolnej pracy.

Dekret wejdzie natychmiast w życie. Na mocy dekretu bezrobotni poniżej lat 25-ciu otrzymają prace na przeciąg 40-tu tygodni.

Zatrudnienie znajdą nietylko bezrobotni pobierający zasiłki, ale wszystka młodzież chętna do pracy.

Na wynagrodzenie bezrobotnych wyznaczono kredyt 55 miljonów marek.

Komisarzem Rzeszy, który dozorować będzie dobrowolną pracę, mianowany zostanie dyrektor jednej z instytucyj ubezpieczeniowych dr. Syrup.

o * o

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka

Katastrofa samochodowa. W Val d'Anniviers w kantonie Wallis w Szwajcarji automobil wpadł do przepaści. Sześć jadących osób poniosło śmierć.

Zderzenie tramwajów. Na zachodnim dworcu elektrycznej kolei obwodowej w Berlinie, zderzyły się dwa pociągi, przyczem 6 osób, w tem 5 kobiet, odniosło rany. Motorniczego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Upaństwowienie żeglugi tureckiej. Rząd turecki uchwalił upaństwowić wszystkie towarzystwa okrętowe oraz urządzenia portowe. Właściciele otrzymają odszkodowania.

Griffin i Mattern w Berlinie. Lotnicy amerykańscy Griffin i Mattern, którzy przerwali swój lot dookoła świata przybyli wczoraj po południu na lotnisko berlińskie w Tempelhoffie normalnym samolotem komunikacyjnym.

40-osobowy samolot sowiecki. — Wczoraj wystartował z Moskwy do lotu propagandowego po Niemczech 40-osobowy sowiecki samolot pasażerski AUT 14, który poza pasażerami zabrał 2000 kg. futer na targi lipskie.

O uznanie junty chilijskiej. Minister spraw zagr. Chile wystosował jednobrzmiące noty do wszystkich zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych, domagając się specjalnego uznania rządu Devili.

Zabójstwo polityczne w Bukareszcie. Agitator wyborczy partji liberalnej napadł dziś na właściciela kawiarni Radulescu, członka narodowej partji chłopskiej, ranił go ciężko nożem tak iż Radulescu wkrótce potem zmarł.

Obłąkana ludożerczyni. W gminie Szilwarwarad w komitacie Miskolcz na Węgrzech zaszedł wypadek ludożerstwa. 30-letnia kobieta nazwiskiem Mosoligo udusiła po urodzeniu swe nieślubne dziecko, poćwiartowała je, ugotowała i zjadła.

Mosolygo została aresztowana. Będzie ona poddana badaniu lekarskiemu, ponieważ istnieje podejrzenie iż jest dotknięta chorobą umysłową.

Śmierć 20 dzieci w pożarze kina. — W porcie chilijskim Talcahuano spłonął kinoteatr. Ofiarą pożaru padło 20 dzieci, których zwłoki zwęglone wydobyto ze zgliszcz. 40 dzieci odniosło ciężkie poparzenia.

GIEŁDA

oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. LZ. Banku rolnego 94.00 (161.66); 7 proc. LZ. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. LZ. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00 (w proc.); 4 i pół proc. LZ. ziemskie 34.75; 4 i pół LZ. Warszawy 46.00; 8 proc. LZ. Warszawy 54.25 — 55.00 — 54.90 (za tysiączki 55.75); 8 proc. LZ. Lublina 47.25; 10 proc. m. Siedlec 51.00 — 50.50.

Akcje

Bank Polski 73.00 — 73.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 15 b. m.

Dewizy.

Belgja 123.95; Bukareszt 5.31; Holandja 359.50; Londyn 31.75; Nowy Jork 8.921; Nowy Jork (kabel) 8.926; Paryż 35.01; Praga 26.39; Szwajcarja 173.90; Włochy 45.50.

Papiery procentowe

3 proc. poż. budowlana 36.00; 7 pr. poż. stabilizacyjna 47.25 — 46.75 — 47.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 93.00 — 93.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.50; 5 proc. konwersyjna 36.00; 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji Państwowej

Premje po 1.000 zł. i 200 zł. Na N-ry
31501 88357 16151 66616 36175 26687
14168 84933 47201 1704 77215 34782
71860 35021 76179 2234 1120 74676
151411 91391 37747 132680 97356 92614
100749 94293 152222 114775 106629
150969 127532 110046 158322 148652
126233 95210 98919 145216 114386
155555

30.000 zł. na Nr. 14077
15.000 zł. na Nr 42870
2.000 zł. na N-ry 92653 123018
100 zł. Na Nr. 26389
500 zł. na Nr. 21237.

400 zł. na N-ry: 92132 134260 60210 70328.

350 zł. na N-ry: 135707 136856 159173 11065 11721 38945 53593 74645 88158

300 zł. na N-ry: 3457 27982 47657 49684 74277 74432 79438 80503 105617 108089 108342 121980 127722 133254 142094 151043 157212 159815

250 zł. na N-ry: 3507 4086 5173 7862 9939 13498 14807 16821 19824 20018 27375 30544 38139 41024 46579 61035 66661 74962 77838 80094 85120 88273 100949 101853 105353 110222 111983 112721 112721 740 116168 120244 121206 123022 25050 990 546 126331 128499 129003 132091 134886 141040 142359 782 628 146641 152762 155465

Stawki

149 216 46 72 431 49 574 719 70 343 467 522 99 929 988 19606 265 856 92 1628 41 87 791 982 2055 133 328 38 83 94 533 84 709 811 96 3006 81 231 355 522 95 669 765 806 8 914 4042 143 251 319 74 571 646 89 955 5083 96 133 249 322 634 42 87 778 902 6257 372 562 601 770 83 905 7029 233 378 577 81 901 8071 281 364 480 639 806 48 915 28 51 9338 80 549 605 8 36 45 890 920.

10188 99 228 363 415 87 531 95 630 884 945 11229 300 84 95 520 627 754 83 994 12064 103 310 897 13072 136 474 674 723 946 14150 410 77 93 515 73 656 745 76 820 39 61 15102 10 226 338 414 31 510 59 807 940 16287 444 86 556 812 15 30 17167 358 432 504 47 706 66 76 18044 194 308 85 787.

20051 65 134 40 262 503 643 708 46 21029 404 31 47 520 51 89 22145 296 94 611 847 974 86 24061 310 34 415 533 641 708 875 77 920 40 25049 181 212 91 360 84 426 89 644 55 724 26033 76 261 451 605 60 728 873 78 27305 43 81 429 97 548 740 871 963 28063 196 269 309 65 842 71 29003 126 62 216 308 11 416 24 46.

30011 869 31053 348 444 612 36 735 849 65 32087 118 94 258 432 518 756 33087 257 71 86 307 99 816 53 933 34049 244 551 650 744 814 943 35151 381 495 546 678 787 908 36102 76 332 444 65 531 613 760 809 975 37213 78 390 477 514 93 795 910 18 61 38014 120 320 80 930 39650 867 86 92

40060 120 25 92 346 518 74 608 69 83 41200 367 717 891 42019 33 357 798 922 93 43040 128 74 92 329 585 869 44362 610 24 708 855 920 45032 39 186 273 311 451 510 743 979 46048 174 409 571 78 960 47006 856 568 602 7 753 55 802 948 97 48368 422 677 787 937 49242 414 59 552 883 907 47 86

50050 178 402 538 62 604 87 705 7 54 93 926 83 51069 159 463 578 642 71 839 50 84 96 99 53281 340 409 eetaointaoi 67 907 28 35 64 52159 438 57 70 600 936 50 84 96 99 53281 340 409 39 60 79 81 816 92 942 56 54011 24 39 322 431 69 599 638 899 982 55072 237 40 36 648 720 56014 283 301 52 98 481 533 756 57027 40 128 82 388 519 76 835 922 58061 71 76 164 69 85 728 867 59153 326 51 558 634 80 97 743 877

60028 34 148 257 315 404 201 540 629 743 94 918 19 61207 401 62 791 895 973 62214 45 82 301 57 515 46 653 66 63000 3 31 52 300 469 73 557 687 764 892 64303 470 613 774 878 981 93 65082 202 517 43 652 95 700 838 66230 91 308 419 502 663 740 67110 54 289 381 429 502 624 797 839 998 68129 38 62 255 599 686 752 69253 83 315 660 703 845.

70092 159 284 302 38 460 596 704 905 71082 163 211 445 57 69 500 13 7124 854 930 60 72023 132 207 31 583 631 52 65 963 73240 572 764 93 828 74059 101 278 459 518 654 817 46 94 956 75000 21 181 243 59 363 711 76041 68 696 725 875 77357 509 27 82 732 868 78027 68 77 143 93 518 88 638 723 801 79137 347 425 53 527 33 47 49 637 48 845.

80112 68 217 47 438 659 882 81028 82 108 11 215 367 528 606 90 800 92 956 82013 108 27 255 56 592 641 83097 103 356 71 72 603 838 94 921 84000 211 735 85019 136 203 22 378 466 73 88 863 962 86145 48 327 446 510 668 742 72 835 97 927 44 94 87038 80 84 142 86 341 83 770 854 81 913 88084 96 110 19 233 501 739 89182 263 301 425 40 51 54 744 57 864 89.

90333 51 79 506 15 676 710 12 26 927 42 91144 370 86 481 612 61 995 92173 293 395 401 62 501 624 855 93196 210 45 50 80 337 95 463 84 575 637 806 921 94036 96 148 301 59 761 812 95014 82 325 66 584 708 92 96082 99 220 78 303 443 61 500 77 817 40 69 99 954 72 76 97029 266 334 425 57 665 98138 350 96 406 550 76 604 702 818 941 99133 220 431 605 64 99

100.195 224 82 306 475 593 636 807 920 61 101160 285 337 42 570 77 708 887 950 64 102091 174 480 620 37 82 99 758 75 881 904 83 103313 761 68 876 104014 197 226 320 31 39 683 828 56 917 105023 102 316 50 92 463 628 32 46 715 834 106008 94 252 350 57 422 663 705 107067 267 333 71 448 85 553 80 603 92 723 108092 106 209 534 802 109094 123 43 205 325 693 846 949

110065 101 73 406 549 686 754 71 111041 93 188 278 79 349 681 755 832 112211 468 501 607 933 113116 31 253 380 501 791 806 90 114092 353 471 67 533 57 608 753 887 94 115204 44 384 433 631 701 23 30 806 906 32 46 85 116099 247 412 21 527 766 957 87 117149 240 424 71 500 6 72 616 68 721 874 913 20 80 118068 132 42 47 472 94 553 644 750 862 977 119024 29 49 119 203 24 529 764

120034 52 65 118 29 213 572 627 62 735 860 87 121029 97 121 357 90 92 721 970 122014 469 99 567 656 90 966 72 90 123069 126 51 271 302 6 455 56 529 30 39 673 79 772 839 980 124118 367 592 654 97 764 821 38 66 72 125079 220 78 489 522 778 916 126183 84 234 471 72 85 565 896 127227 64 780 593 663 92 774 74 910 128037 115 232 381 428 500 39 646 874 951 68 98 129071 139 85 242 98 516 601 55 717 97 881

130579 628 787 801 25 943 131061 87 115 228 346 76 688 820 91 930 132035 294 351 459 91 543 73 617 91 700 61 74 891 133000 659 770 134055 109 41 364 543 615 784 922 43 135100 92 214 306 32 36 406 409 97 98 563 692 814 961 136019 126 310 48 426 529 90 713 821 37 53 984 137022 250 85 471 599 730 872 138338 788 838 139299 403 71 547 50 617 64 763 74 834

140101 249 55 397 653 971 78 141310 21 82 89 514 67 83 617 25 722 142088 416 529 600 37 737 143161 284 356 684 803 915 37 144048 83 421 798 145195 395 525 605 870 985 146021 96 152 208 34 469 552 650 712 92 822 24 919 62 147034 122 231 347 85 469 509 68 888 918 21 148029 71 286 344 500 36 726 149020 59 560

150192 316 415 35 92 97758 92 948 151043 196 294 379 437 499 527 634 706 713 846 875 152076 371 514 43 656 762 75 811 47 153004 6 77 288 436 512 46 705 26 924 49 98 154224 392 812 966 155010 105 236 425 630 938 156055 221 331 62 82 441 641 729 60 883 944 72 157035 240 248 302 403 677 739 938 158013 195 273 297 727 885 905 159173 209 279 326 525 815 900 24 92.

— o o —

Sprawdź tabelę urzędową w kolekturze J. Haładejowej p. f. „SZUKASZ SZCZĘŚCIA?

— WSTĄP NA CHWILĘ"!

Nowy Świat 68, Krak. Predmieście 87, Chłodna 68, Nowy Świat 30, gdzie padła główna wygrana 300.000 złotych.

80)

ANTONI MARCZYŃSKI

Władczyni podziemi

— Taniu! — krzyknął. — Odezwij się, Taniu!

Pochylił się, zajrzał przez dziurkę od klucza.

— Ciemno, — mruknął.

— Bo zgasiłem, wychodząc, — zaszemrał mu koło ucha matowy, stłumiony, ale miły w brzmieniu głos Araba, który widocznie posłużył się windą, skoro tak szybko zdołał dopędzić młodzieńca.

— Pan zgasił światło? Pan?! Dlaczego?!

Zdumienie Edwarda wzrosło jeszcze bardziej, gdy Arab wyjął z pomiędzy fałdów selhamu klucz i odemknął drzwi.

Odkładając na później pytania, Ropski wpadł do saloniku, przekręcił kontakt elektrycznego światła, pobiegł do sypialni, wkońcu i do łazienki zajrzał. Napróżno. Tatjany nie było tu nigdzie.

— Boże! Co tu się stało?! — krzyknął zaniepokojony. Zawrócił na pięcie, przypomniawszy sobie swojego towarzysza; on go miał przecież zaprowadzić do Tani. Dopadł go, wpił silne palce w ramiona Araba i wrzasnął mu nad uchem:

— Gdzie ona jest? Mów! Gadaj! Albo duszę z ciebie wytrząsnę!

— Boli! Puść, Edzin...

Ropski zatoczył się wstecz, jak pijany. Nie wierząc oczom, patrzył, chwiał głową i mrugał szybko, jak człowiek nagle ze snu wyrwany i nie mogący jeszcze odróżnić rzeczywistości od sennych miraży.

A rzekomy Arab, odlepiwszy sobie brodę, czarną, jak skrzydło kruka, zdjął z głowy fez, przystrojony białym zawojem i oto ukazała się kształtna główka kobieca w aureoli jedwabistych włosów barwy platyny.

— Tania?! Więc to ty byłaś?! — wykrztusił zdumiony i ucieszony zarazem, że ją znów widzi przy sobie.

Parsknęła głośnym śmiechem, w którym nuta triumfu górowała nad szczerą wesołością.

—A co? umiem się charakteryzować, czy nie umiem?

— Umiesz. Mistrzowsko! — przyznał. — Tylko nie rozumiem, w jaki sposób potrafisz głos zmieniać.

— To już moja tajemnica, — odparła, borykając się z powłóczystym burnusem, który właśnie zdejmowała.

Pospieszył jej z pomocą, pobierając za to lichwiarskie honorarja w pocałunkach, a przy tem zrzędził, jak stary kawaler-hipochondryk:

— Więc jednak, pomimo mojego surowego zakazu, pojechałeś do Buz-Bir.

— Całe szczęście, że pojechałam, — odparła, — i że czuwałam nad tobą... Czy ty wogóle zdajesz sobie sprawę z tego, jak straszne niebezpieczeństwo ci zagrażało tam, w piwnicach „Zytherji"?

— Eeee, — machnął ręką lekceważąco; — miałem przecież przy sobie nabity rewolwer.

— Niewiele byłoby ci to pomogło, gdyby ktoś z tej bandy nagle zgasił światło, lub nacisnął dźwignię zapadni. A stałeś od zapadni zaledwie o krok.

— Skąd wiesz, że tam jest zapadnia?

— Słyszałam urywek rozmowy jednego z tych drabów z tą wiedźmą, madame Blanche. A trzeba ci wiedzieć, że ja znam doskonale gwarę przestępców... I pocóś ty się wogóle mieszał w te sprawy?

— No, pozwól moja droga, — żachnął się,— ale każdy mężczyzna na mojem miejscu byłby stanął w obronie tej nieszczęśliwej dziewczynki, katowanej przez zwyrodniałego zbira.

— Zapewne, — wybąkała, — ale taki sporadyczny odruch szlachetniejszej jednostki nic nie pomoże... nie wykorzeni strasznego zła, jakiem jest handel żywym towarem.

Zaoponował stanowczo i wynikła stąd dłuższa sprzeczka, zakończona, jak kończą się wszystkie nieporozumienia między kochankami w pierwszej fazie ich miłości... słodkim happy-end'em.

Pomimo tak miłego epilogu, Edward Ropski nie zapomniał o młodziutkiej dziewczynce, uwięzionej w piwnicy „Zytherji" i postanowił się z nią rozmówić nazajutrz. A drugą myślą, która uporczywie zaprzątała jego umysł, drugą kwestją, interesującą go ponad wszystko było to, skąd jego ukochana Tania posiada umiejętność tak mistrzowskiego zmieniania swojego wyglądu.

Jeżeli już w Berlinie wprawiła go w podziw kapitalna metamorfoza uroczej pani von Rhynfeld w garbatą staruszkę, to dzisiejsza maskarada zaimponowała mu bezprzykładnie.

— Nad czem mój duży dzieciak tak rozmyśla? — zapytała w pewnej chwili Tatjana, wygładzając chłodnemi palcami zmarszczki na jego wysokiem czole.

— Czy mogę mówić szczerze?

— Żądam tego, — odparła. — W jej szarych oczach zamigotał lęk, który zniknął bez śladu, gdy Edward jej powiedział, o czem myśli. Wzruszyła ramionami. — Ach, więc nad tem tylko się głowisz? — powiedziała jakby z ulgą.— Dobrze, zaspokoję twoją ciekawość. Otóż dowiedz się, że twoja Tania była niegdyś aktorką i specjalizowała się w rolach charakterystycznych.

— Taaak? Byłaś artystką sceniczną? — zdziwił się dość umiarkowanie, a w duchu dodał: — Teraz rozumiem wiele rzeczy. Tak, tak; ten piękny zawód ma to do siebie, że każdy artysta sceniczny także i w życiu codziennem jest troche aktorem. Że wciąż g r a!

Edward westchnął cichuteńko. W ten dyskretny sposób dał wyraz swoim obawom, czy jej miłość jest szczera.

— Więc byłaś artystką, — wyszeptał.

— Byłam artystką, — odpowiedziała, jak echo i, odgadując snać tok jego myśli, dodała spiesznie: — Byłam! I nie przeczę, że dużo aktorskiej maniery przesiąkło do mojego życia.

(d. c. n.)

Tadeusz Kutz

Tajemnice podziemi warszawskich

„Biała Dama" w podziemiach królewskiego Zamku

Dnia 22 lutego do jednego z oficerów, pełniących służbę na Zamku, porucznika Pietza, przybył w jakiejś sprawie właściciel wielkiej hurtowni skór. Szlama Przygodzki. Ponieważ porucznik był zajęty, polecono kupcowi zaczekać w przedpokoju, na parterze t. zw. wieży Zegarowej. Była późna godzina wieczorna.

W pewnej chwili Przygodzki usłyszał jakieś podejrzane szmery i pukania, dochodzące z pod ziemi. Zaczął więc pilnie nasłuchiwać i przekonał się, że słuch go nie myli. Z pod posadzki w południowym kącie wieży dochodziły najwyraźniej odgłosy uderzeń i suchy szmer sypiących się gruzów.

Podziemia domu L. Schmidta (zdjęcie z r. 1922). (Do artykułu obok).

Kiedy wreszcie nadszedł porucznik Pietz, kupiec podzielił się z nim swojemi spostrzeżeniami i zaczęli razem nasłuchiwać. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że w podziemiach znajdują się jacyś ludzie, dokonywujący tam tajemniczych robót. Zmobilizowano natychmiast służbę zamkową i udano się na zbadanie piwnic.

Do północy przybyła policja a nawet oddział saperów, którzy w wielu miejscach poprzebijali w ścianach lochów otwory, przeszukując piwnice, gdzie pracowali za gadkowi podziemni kopacze.

Poszukiwania te były bezskuteczne. Odkryto tylko stary, nieznany nikomu kanał ściekowy, biegnący wzdłuż zachodniej strony zamku.

Koniec końców porucznik otrzymał surową naganę za fałszywy alarm. Szlamę zaś przepędzono sromotnie z Zamku, zaopatrzywszy mu podobno parę kijów na drogę.

BLADY STRACH

Ale na mieszkańców prastarej siedziby królewskiej padł blady strach... Zaczęto szeptać o duchach pokutujących, odżyły legendy o „Białej Damie", znaleźli się nawet i tacy, którzy przysięgali na wszystko, że widzieli na własne oczy powiewną, świetlaną postać, wyłaniającą się z podziemi i przechadzającą się wśród mrokiem zasnutych komnat wieży Zegarowej.

Tymczasem dopiero po upływie trzech lat przekonano się, że sprawcami tych zagadkowych odgłosów nie były żadne duchy, lecz ludzie z krwi i kości — powstańcy polscy.

Wielki grobowiec pod kościołem N. M. Panny. (Do artyk. obok).

Wówczas dopiero okazało się, że życie mieszkańców Zamku i całej przyległej dzielnicy miasta wisiało na włosku, że gdyby nie ów obity sromotnie żydek, cały gmach i szereg sąsiednich domów zmieniłby się w kupę gruzów, bo w podziemiach zakładano potężną minę prochową *).

*) O tem doniosłem odkryciu sporządzono nawet specjalny raport dla cara, który obecnie znajduje się w warszawskiem archiwum Akt Dawnych, w papierach „Kancelarji Namiestnika" i oznaczony jest Nr. 21548A.

Pracujących przy tem spiskowców spłoszył odgłos przebijania murów przez saperów, którzy badali podziemia po alarmie Przygodzkiego. Spiskowcy ulotnili się najprawdopodobniej drogą podziemną, której zresztą nigdy nie zdołano odaleźć.

„KOMISJA BADANIA PODZIEMI WARSZAWSKICH"

Opisane wyżej wypadki, które miały miejsce w Zamku warszawskim, przekonały ostatecznie władze rosyjskie, że należy poważnie zająć się sprawą podziemnych kryjówek stolicy.

Aby raz na zawsze rozproszyć atmosferę tajemniczości, jaką wieść ludowa osnuła lochy Warszawy, wyłoniono specjalną komisję, której polecono zwrócić baczną uwagę na wszystkie legendy, dotyczące podziemi i sprawdzić je natychmiast, aby na przyszłość uniknąć takich niespodzianek, jakie zdarzyły się w Zamku, w kościele św. Krzyża i w „Legji Nadwiślańskiej".

Na czele tej komisji, której pełna nazwa brzmiała: „Kommisia po izsliedowaniu podzemelii goroda Warszawy", stanął oberpolicmajster baron von Frederiks, członkami zaś byli: porucznik Maller, podporucznik Mirin, sztab rotmistrz Hłasko, literat Wsiewołod Krestowskij, urzędnik Piotr Nowicki oraz delegat duchowny, którego nazwiska nie znamy.

Prace komisji rozdzielono pomiędzy członków w ten sposób: porucznik Maller miał udzielać wskazówek i wyjaśnień w dziedzinie architektonicznej; zadaniem topografa Matina było sporządzanie planów badanych podziemi; Krestowskij i Nowicki weszli w skład komisji w charakterze referentów, a obowiązkiem delegata duchownego było asystować przy pracach w grobowcach kościołów rzymsko-katolickich.

Pracownicy fizyczni rekrutowali się z kilku robotników prywatnych i żołnierzy straży ogniowej.

BEZ POŚPIECHU...

Skład komisji został więc ustalony, poszczególne funkcje rozdzielone i nie pozostawało nic innego, jak rozpocząć czynności. Jednakże członkowie nie kwapili się zbytnio do tego. Komuż bowiem chciałoby się włóczyć po mrocznych, pełnych trujących gazów, zakamarkach podziemnych, brnąc przez błotniste korytarze, czołgać się przez gruzy zrujnowanych przechodów i galeryj?...

Taka perspektywa nie uśmiechała się członkom Komisji.

Wejście do podziemnego więzienia w Zamku królewskim. (Do artykułu obok).

Straszliwe średniowieczne tortury

w nowoczesnem amerykańskiem więzieniu

Wiele już pisano i mówiono o osobliwych metodach, zwanych „third degree" (trzeci stopień), stosowanych przez policje Stanów Zjednoczonych w czasie śledztwa policyjnego.

Nigdy jednak jeszcze opinja publiczna nie była poruszona do tego stopnia, jak teraz, na Florydzie. Oburzenie jest tak powszechne, że zwrócono się do gubernatora stanu, Carltona z żądaniem przeprowadzenia szczegółowego śledztwa w sprawie śmierci pewnego więźnia, nazwiskiem Maillefert.

Dotychczasowe dochodzenie ujawniło wprost nieprawdopodobne szczegóły okrucieństwa i tortury, w niczem nie ustępujące torturom średniowiecznej inkwizycji.

Ustalono, że 22-letni Maillefert był najpierw

zamknięty nago w beczce,

z której przez górny otwór wystawała tylko głowa. Nieszczęśliwy wymknął się, pogryzłszy zębami deski beczki i nago uciekł do bagnistych lasów.

Ujęto go jednak po całonocnym pościgu zupełnie wyczerpanego i okrwawionego. W takim stanie umieszczono go w hermetycznie zamkniętej pace drewnianej, której górne i dolne dno wynosiło 3 stopy kwadratowe a wysokość 6 i pół stopy.

Nogi zakuto mu w dyby, a

szyję opasano łańcuchem,

przytwierdzonym do górnego dna paki.

W tej to „komorze tortur" nieszczęśliwy zmarł w nocy.

Zarząd więzienia twierdził, że Maillefort był zatwardziałym recydywistą i często groził, że nie odcierpi kary 9 lat więzienia na którą był skazany, lecz że popełni samobójstwo.

Komendant więzienia, w którem popełniono to morderstwo kapitan Courson, twierdzi, że Maillefort sam udusił się łańcuchem.

Śledztwo, prowadzone w tej smutnej i haniebnej sprawie, ustaliło jednak, że więzień ten nie był pierwszą ofiarą sadystycznych instynktów tego komendanta.

W czasie robót drogowych, do których używani są więźniowie, bito i ch i torturowano w bestjalski sposób. Zamykanie do opisanej wyżej paki było na porządku dziennym i uważane było za najcięższą karę.

Dwudziestoczterogodzinny pobyt w tej „skrzyni śmierci" na południowem słońcu o kawałku czarnego chleba i kubku wody, wystarczał, aby złamać najbardziej opornego przestępcę.

Przeciwko komendantowi Cursonowi i jego pomocnikowi wszczęto dochodzenie o morderstwo.

Wakacyjna wymiana studentów

Corocznym zwyczajem grupy studentów z poszczególnych krajów wymieniają się ze swymi kolegami innych narodowości na czas wakacyjny. Oto, gromadka studentów niemieckich w Poznaniu [illegible]

„Niech was tak jeszcze raz przyłapie!"

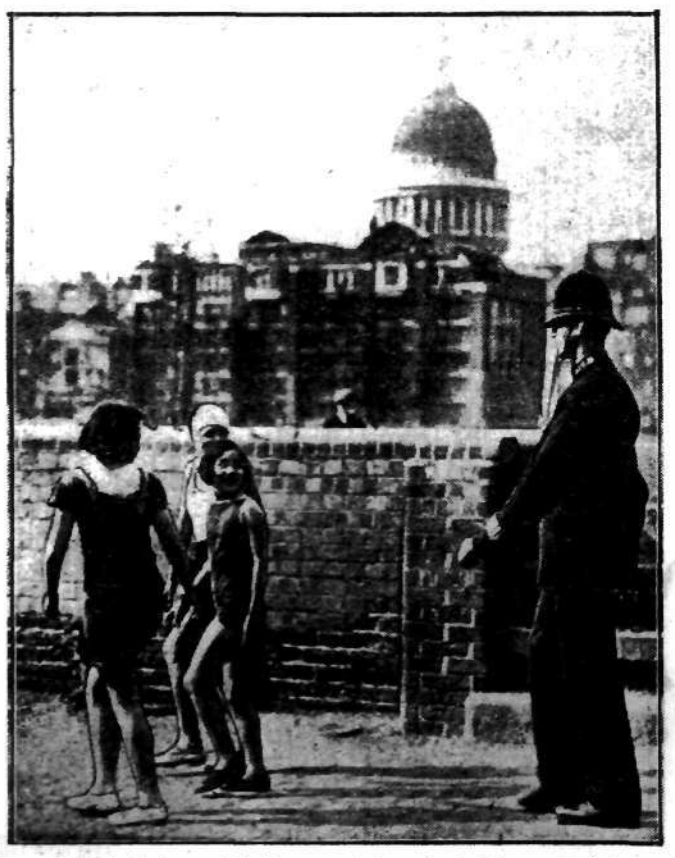

Londyński „bobby" ma wiele kłopotu z dziewczętami, które za najodpowiedniejszy na ulicę strój w czasie upałów uważają trykot kąpielowy.

Co wróżą gwiazdy na dzień 16 lipca?

Napiętą sytuację

Zwłaszcza we wczesnych godzinach rannych da się to wyraźnie odczuwać jako *niepokój* lub też *wydarzenia nieprzewidziane* o niepomyślnym charakterze. Później — w miarę podnoszenia się słońca nad horyzontem — sytuacja zacznie się stopniowo wyjaśniać.

Mimo to — zaraz po godz. 12-ej możemy być narażeni na jakieś drobne niepokoje w związku z *podróżami, korespondencją lub pośrednictwem*, a godz. 13-ta przyniesie również gorszy nastrój i możliwość niepowodzeń.

Naogół dzień dzisiejszy nie nadaje się do zawierania nowych związków i wszelkich nowych poczynań. Wprawdzie godz. 14-ta przyniesie pewne zmiany na lepsze, *nowe wrażenia i nastroje*, zainteresowania artystyczne lub też rezultaty dodatnie w *załatwianiu spraw tajnych* albo w przenikaniu cudzych tajemnic — ale naogół godziny popołudniowe nie przedstawiają się zbyt pomyślnie.

Przyniosą nam one *niepewność, nieustaloną sytuację*, zmiany niepożądane lub nieporozumienia we współdziałaniu z innymi. To też należy wówczas trzymać się *raz ustalonych metod działania* i nie odstępować od nich.

Jeszcze i koło godz. 20-ej możemy być narażeni na jakieś straty, *nieporozumienia lub wysiłki bezpłodne* — poczem dopiero nastąpi — w godzinach późniejszych — zmiana nastroju na lepsze.

J. S. D.

Radjo warszawskie

DZIŚ

WARSZAWA (Dług. fali 1411,8 m.)

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.45: Płyty.

13.35: Płyty.

15.10: Płyty. 15.30: Wiadomości wojskowe. 15.40: Słuchowisko dla dzieci młodszych.

16.05: Muzyka dla dzieci.

17: Muzyka cygańska.

18: Odczyt fotografowanie twarzy ludzkich". 18.20: Płyty. 18.50: Reportaż z Centrali Telefonicznej.

19.45: „Wiadomości ogrodnicze".

20: Muzyka lekka.

21: Feljeton „Polska ekspedycja polarna". 21.15: D. c. koncertu.

22.05: Utwory Chopina. 22.50: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

JUTRO

10.30: Tarnsmisja Nabożeństwa z Piekar Wielkich na Śląsku.

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.15: Poranek muzyczny w wykonaniu ork. Filharmonji Łódzkiej. 12.55: Odczyt „Samorząd świata pracy (izby pracy)".

13.10: D. c. Poranku z Łodzi.

14: Odczyt „Ignacy Łukasiewicz — wynalazca lampy naftowej". 14.15: Utwory skrzypcowe. 14.30: „Porady weterynaryjne". 14.50: Pieśni.

15.05: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.25: D. c. koncertu. 15.40: Radjotyg. dla młodzieży. 15.52: Pogawędka dla dzieci starszych.

16.05: Płyty. 16.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne".

17: Koncert.

18: Odczyt „Żona i nie-żona Goethego". 18.20: Koncert z Ciechocinka.

19.35: krzSynka pocztowa techniczna.

20: Koncert. 20.50: Kwadrans literacki.

21.05: D. c. koncertu.

22: Muzyka taneczna. 22.50: Muzyka taneczna.

Chłosta

jako środek wychowawczy w kolonjach francuskich

Mimo pozornej pacyfikacji francuskich posiadłości północnoafrykańskich, kolonje te oraz kraje, posiadające nominalną niezawisłość, nie przestają przysparzać kłopotów Francji.

Przed dwoma laty wielkie niezadowolenie wśród ludności tubylczej wywołało rozporządzenie, mocą którego odebrano muzułmanom władzę religijną i sądową w Marokku.

Na akt ten ludność miejscowa odpowiedziała przed rokiem licznemi, tłumnemi demonstracjami, w których brała udział młodzież akademicka. Manifestacje te, nie wykraczające zresztą po za ramy legalne, stłumiono w Marokku z niebywałą surowością.

Legja cudzoziemska wtargnęła wówczas do Fezu z bagnetami na karabinach. Studentów przywódców

poddano chłoście.

Innych wygnano lub skazano na ciężkie więzienie.

Obecnie, dla upamiętnienia tych smutnych wypadków, młodzież akademicka rozdawała wśród ludności ulotki z nazwiskami

studentów męczenników,

wzywając mahometan do pochodów żałobnych i demonstracyj. Natychmiast wdały się w to władze francuskie. Uzbrojona straż pod wodzą francuskich oficerów rozproszyła manifestantów, przyczem jeden z szeryfów mahometańskich został zabity. Kilku studentów, synów znakomitych rodzin, znów poddano chłoście. Są to wszystko studenci sławnego uniwersytetu muzułmańskiego w Karauin, jednego z trzech sławnych wszechnic islamickich, istniejącego od 10 stuleci.

Charakterystycznem jest, że niemal wszyscy ci studenci są synami rodzin znanych ze swej lojalności w stosunku do Francji.

Wskazywałoby to na to, że w umysłowości inteligencji marokańskiej dokonywa się ostatnimi czasy zwrot, który dla Francji może mieć niebezpieczne następstwa.

o ✱ o

WINSZUJEMY:

Dziś: Marji.

Jutro: Szymonowi.

W ostatniej chwili

Ciekawy moment uchwycił aparat fotografa amerykańskiego. Na regatach L. C. Philadelphia zderzyły się dwa skiffy (wyścigowa łódź pojedyncza). Jeden z zawodników — student Mc. Gilin został poważnie zraniony, zemdlał i wpadł do wody. Uratował go policjant wodny.

Pod hasłem usprawnienia gospodarki rolnej

Zjazd instruktorów rolnych z całego województwa

W Łomży w dn. 14 bm. odbył się zjazd instruktorów rolnych z terenu województwa. W zieździe wzięli udział Dr. Wojtysiak Naczelnik Wydziału Doświadczalnego C. T. O. K. R., Dr. Ruszkowski z Warszawy, T. Koczorowski, inspektor rolny Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego i 21 instruktorów rolnych.

Po referatach p.p. Wojtysiaka, Ruszkowskiego i Machalicy wywiązała się ożywiona dyskusja, następnie zwiedzono zakłady doświadczalne w Elżbiecinie i Kisielnicy.

P. Starosta Powiatowy

na ćwiczeniach wojskow.

P. Starosta Powiatowy inż. Stan. Michałowski wyjechał na 6-cio tygodniowe ćwiczenia oficerów rezerwy.

Uporządkowanie ul. Sienkiewicza

NA UKOŃCZENIU

W związku z porządkowaniem ul. Sienkiewicza nacz. Wydz. Techn. Magistratu p. inż. Choroszucho wyjaśnił nam, że obecnie w polityce drogowej panuje ogólny kierunek, by jezdnie były zwężane możliwie najwięcej, gdyż budowa i konserwacja szerokich jezdni pociąga wielkie koszta. Pozatem sadzenie drzew na bruku jest niewskazane.

Zwężona jezdnia ul. Sienkiewicza wynosić będzie 10 m., co w zupełności wystarcza na ruch kołowy. Natomiast rozszerzone będą chodniki dla udogodnienia ruchu pieszego. Ułożenie płyt na parzystej stronie będzie rozpoczęte w dniach najbliższych.

W szerokich miejscach będą ułożone trawniki, co przyczyni się do polepszenia stanu estetycznego ulicy. Bruk zakończony zostanie w końcu b.m. i stanie się fundamentem dla przyszłej jezdni asfaltowej.

Ilu bezrobotnych zatrudnia Magistrat?

Obecnie przy brukowaniu ul. Sokolskiej, Sukiennej, Sienkiewicza i in. zatrudnionych jest 185 bezrobotnych. Jednocześnie Magistrat zatrudnia bezrobotnych przy różnych robotach budowlanych.

Wkrótce rozpocznie się budowa szkoły powszechnej na ul. Grunwaldzkiej i przebudowa koszar na szpital chirurgiczny.

Osobiste

— Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności pow. białostockiego p. Wysocki rozpoczął urlop wypoczynkowy, zastępuje go p. Kolendo, sekretarz Wydziału Powiatowego.

— Sejmikowy referent rolny p. Król Władysław rozpoczął 4-ro tygodniowy urlop wypoczynkowy.

O podział funduszów z opłat widowiskowych

Konferencja w Zarz. Główn. P. C. K.

W dniu dzisiejszym w Warszawie odbywa się w Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża konferencja w sprawie podziału funduszów z opłat widowiskowych na poszczególne okręgi.

Z ramienia oddziału białostockiego bierze udział dr. Alchimowicz i kpt. Babula.

Tragiczny wypadek motocyklowy

Wczoraj odbył się w Łomży pogrzeb ś. p. Mieczysława Zielińskiego lat 28, technika melioracyjnego, ppor. rezerwy, który poniósł śmierć tragiczną jadąc motocyklem.

Wypadek nastąpił pod Prużanami podczas podróży ś. p. Zielińskiego do Brześcia n/B.

W pogrzebie wzięło liczny udział społeczeństwo miejscowe.

Posiedzenie Zarządu

Komunalnej Kasy Oszczęd.

Dziś odbywa się posiedzenie Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności pow. białostockiego, na którem rozpatrywany będzie bilans półroczny oraz załatwiony zostanie szereg podań o udzielenie pożyczek.

Z frontu pracowniczego

Dnia 14 bm. uruchomione zostały fabryki Gerca Glikfelda (31 rob.), Hirsza Koleżańskiego (18), b-ci Morejn (74), Rubinsztejna (13), Słuckiego (6).

Dziś dn. 16 lipca r.b. o godz. 10 wiecz.
ODBĘDZIE SIĘ
w Resursie Obywatelskiej
Wieczorek Taneczny
dla młodzieży
Wejście 1 zł.
Zarząd.

Popierajcie L. O. P. P.

Pod hasłem oszczędności

Zrozumienie interesu ogólnego przez Radę Miejską W STAROSIELCACH

Jak się dowiadujemy, Rada Miejska m. Starosielc, na ostatniem swem posiedzeniu wprowadziła zasadę jaknajdalej idących oszczędności w budżecie na 1932/33 r. i zmniejszyła wydatki o kilka tysięcy. Preliminarz wynosił około 38.000 zł., zmniejszono do 34.000 zł.

Rada Miejska obniżając budżet uwzględniła najważniejsze i najpilniejsze inwestycje, bez uszczerbku dla najżywotniejszych interesów miasta i jego obywateli.

Życzyć należy ojcom miasta Starosielc, by stale stosowali te zasady w powierzonej im gospodarce dla dobra ogółu.

Zebranie cechu

piekarsko-cukierniczego

Dnia 21 lipca odbędzie się Walne Zebranie członków cechu piekarzy i cukierników chrześcijan.

Na porządku dziennym sprawy odpoczynku niedzielnego, wyzwolenia terminatorów, zmiany dyplomów mistrzowskich i czeladniczych.

Z zebrania lonkietników

W dn. 13 b. m. odbyło się przy udziale przeszło 100 osób zebranie sekcji lomkietników, na którem uchwalono cenę za 1 tysiąc rzutów ustalić na 45 gr.

DROŻDŻE DO WINA
Sprzedaż detaliczna drożdży do wyrobu win sposobem domowym.
Do nabycia: rurki, pożywki, azbest do klarowania, gąsiory, beczki, etykiety, korki, lak i t. d. Fachowe porady.
FABRYKA KORKÓW
A. JAMNIK, Białystok
ul. Rynek Kościuszki 42 (w podwórzu)

Z Górnego Śląska

na kolonje letnie do Supraśla

Wczoraj przybyło do Białegostoku 65 dzieci z Górnego Śląska na kolonje letnie zorganizowane staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich i 42-go Pułku Piechoty.

Na dworcu powitali dzieci w imieniu 42 p. p. zast. D-cy 42 p. p. ppłk. Głowacki, mjr. Brodowski i p. Wiśniewska, w imieniu Zw. Obr. Kresów Zach. pp.: Kalina, Kołaites i Lebiedziński.

Dziećmi opiekuje się Komitet Pań z pp. Riegertową i Szymańską na czele.

Z dworca dzieci przewieziono samochodami do Supraśla, gdzie pozostaną przez miesiąc.

Strzelcy białostoccy jadą

na Święto Morza Polskiego do Gdyni

Strzelczynie i strzelcy, którzy chcą wyjechać na Swięto Morza Polskiego do Gdyni, winni zgłaszać się do Komendy P.W., gdzie ob. Słabowska udzielać będzie wszelkich informacyj i przyjmować zapisy codzienie w godz. od 11-ej do 14-ej.

Ceny zboża spadają

należy obniżyć ceny mąki i pieczywa

Cena zboża w ostatnich dniach na rynkach miejscowych znacznie spadła. W dniu 14 b. m. za pszenicę płacono za 100 kg. 22 zł. zamiast 28 zł., żyto kosztowało 19 zł. zamiast 24,50.

Ponieważ komisja cennikowa przy Starostwie Grodzkiem ustaliła nowy cennik na mąkę i pieczywo, kiedy były wyższe ceny zboża, należałoby obecnie zwołać znowu posiedzenie komisji dla zrewidowania cen.

Analizowanie gospodarki miast i gmin

Wydział powiatowy w następnym tygodniu przystępuje do analizowania nadesłanych sprawozdań rachunkowych miast i gmin powiatu białostockiego z okresu gospodarczego 1931/32.

Drogowe Pogotowie Ratunkowe

staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża

Z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża, Dyrekcja Robót Publicznych w ostatnim czasie zorganizowała na punktach ruchliwszych szos Pogotowia Drogowe pod opieką dróżników. Na wypadek katastrofy można korzystać z apteczki na punktach i z pomocy doraźnej. Na terenie województwa białostockiego punkty te znajdują się: na powiatowych drogach ogółem 29, na wojewódzkich — 22 i państwowych 98, razem 149.

Amatorzy założenia

bekoniarni

Wczoraj do Magistratu zgłosił sie jeszcze jeden przedstawiciel nowej firmy, który złożył ofertę na uruchomienie przy Rzeźni Miejskiej bekoniarni.

Nieprzestrzeganie

przepisów kominiarskich

W ciągu jednego dnia sporządzono 57 protokułów za nieprzestrzeganie przepisów kominiarskich.

Demonstracje bezrobotnych w Grodnie

na skutek demagogicznej agitacji

Jak donoszą nam z Grodna robotnicy zatrudnieni przez Magistrat z subwencyj państwowych przy robotach ziemnych nad Niemnem udali się w dniu 15 b.m. tłumnie przed Magistrat i wyłoniwszy delegację zażądali przez nią zwiększenia ilości dni pracy w tygodniu z 3 do 4, podwyższenia dniówki z 2,50 zł. na 3 zł. oraz przyjęcia zwolnionych z braku funduszów 37 robotników. Delegację przyjął zastępca Starosty p. Czajkowski, który oświadczył, że żądania te nie mogą być uwzględnione z powodu braku funduszów. Zebrani przyjęli to oświadczenie do wiadomości i udali się na plac Batorego, gdzie wobec wzrastającego w tłumie podniecenia policja zebranie rozproszyła.

Rozproszeni udali się do lokalu związkowego, gdzie oświadczono im, że nie powinni poprzestać na oświadczeniach Starosty, lecz ponownie domagać się przyjęcia swych żądań, grożąc nawet ekscesami w razie ich nieprzyjęcia.

Wobec tego wczoraj przed południem przed Magistratem zebrał się tłum bezrobotnych z kobietami i dziećmi, liczący około 120 osób. Ponieważ zachowanie się tłumu uzbrojonego częściowo w łopaty zagrażało bezpieczeństwu publicznemu, policja wezwała zebranych do rozejścia sie, następnie rozproszyła ich siłą.

Gdynia, polska flota wojenna i handlowa to dowód, że umiemy być gospodarzami we własnym domu. „Święto Morza" — przekona świat, że w pracy nad utrwaleniem panowania Polski na Bałtyku biorą udział nie jednostki, ale cały naród.

Tragiczna śmierć dziecka w studni

Zamieszkały na Białymstoczku posterunkowy P. P. Omeljaniuk udał się wczoraj rano jak zwykle do zajęć służbowych, w kilka chwil potem wyszła do miasta jego żona, pozostawiając w domu syna Aleksandra w wieku 2 lat i 4 mies. oraz starszą nieco córeczkę.

Po wyjściu rodziców dzieci wymknęły się na na podwórze.

Maleńki Oleś bawiąc się koło studni wpadł do niej i utonął, siostrzyczka jego ze strachu uciekła i schowała się w mieszkaniu.

Dopiero około godz. 11-ej, gdy matka powróciła i zauważyła brak dziecka, wydobyto zwłoki Olesia ze studni, wszelkie już jednak usiłowania lekarzy przywrócenia malca do życia okazały się daremne.

Propaganda miłosierdzia chrześcijańskiego

Dzień akcji charytatywnej Stow. Pań Mił. św. Wincentego à Paulo

W niedzielę 10 lipca r. b. z inicjatywy Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządzony był dzień akcji charytatywnej, poświęcony propagandzie miłosierdzia chrześcijańskiego. Zrzeszone członkinie przy obu miejscowych kościołach u furt kościelnych dokonywały zapisu członkiń, aby powiększyć kadry współpracownic i zwartą masą móc przeciwstawić się rosnącej nędzy moralnej i materjalnej licznych rzesz, wykolejonych z normalnych warunków życia i pracy. Wieczorem odbyła się w ogrodzie miejsk. zabawa na zasilenie funduszów Stow. Czysty dochód z zabawy wyniósł zł. 380.18.

Wyrodny syn katuje matkę staruszkę

Rozrzewniająca scena w sądzie NIEUBŁAGANA BABULEŃKA

Onegdaj w Sądzie Okręgowym odbyła się charakterystyczna sprawa Na ławie oskarżonych zasiadł 54-letni Konstanty Łozowski, mieszkaniec wsi Klepacze z żoną swoją, 47-letnią Józefą i córką Felicją.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w kwietniu r. b. znęcali się nad 89-letnią matką Konstantego Anną i bili ją. Podczas przewodu po zbadaniu świadków syn podbiegł do matki i prosił ją o przebaczenie, całując ręce, również świadkowie-krewni prosili staruszkę o przebaczenie, lecz babka, która brała żywy udział w procesie całowała syna, a przebaczyć jednak nie chciała.

Sędzia Korab - Karpowicz po wysłuchaniu całokształtu sprawy, skazał Konstantego na 6 miesięcy więzienia, córkę na 3 miesiące z zawieszeniem kary, a Józefę uniewinnił.

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszerja, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystyczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach lecznicow.
Dojazd autobusem D.

Zapisujcie się na członków P. Cz. K.

Pogrzeb działacza robotniczego

W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb Jana Bogdana, sekretarza Klasowego Związku Włókienniczego. Na eksportację zwłok przybył na życzenie wyrażone przez ś. p. Bogdana przed zgonem ks. Jan Skarzyński. Wobec jednak stanowiska jednego z przedstawicieli Zarządu Związku, który nie chciał zgodzić się, by sztandar związkowy niesiony był za trumną, odmówił udziału w pogrzebie ze względu na przepisy kościelne.

Śmierć od pioruna

Podczas burzy w dniu 14 b. m. we wsi Kozińce, gm. Obrubniki piorun zabił sołtysa wraz z koniem.

Kradzież na ulicy

Przy ul. Pałacowej obok domu nr. 8 p. Piotrowi Siemienko (Piasta 27) skradziono zegarek z dewizką.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linas Hacedek".

OSŁABIENIE BLEDNICE leczy HEMOGEN oryginalny preparat z firmą KLAWE

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon, 9-61.

„OLLA" GUM..?
Wasze zdrowie — Szczęście i powodzenie życiowe
Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
Tylko „OLLA"!

Z ruchu wydawniczego

Mały Słownik Pionierów Polskich

Kolonjalnych i Morskich

Nakładem Instytutu Wydawniczego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, wychodzi Stanisława Zielińskiego „Mały Słownik Pionierów Polskich Kolonjalnych i Morskich, zawierający krótkie życiorysy oraz wykazy źródeł do biografji polskich podróżników, odkrywców, zdobywców, badaczy, eksploratorów, emigrantów, pamiętnikarzy, działaczy i pisarzy emigracyjnych i morskich.

Mały słownik jest streszczeniem pełnego słownika, opracowanego przez autora równocześnie z biografją emigracyjną i obejmować będzie około 800 podróżników ect., z 3000 zebranych przez autora.

Zeszyty: 1, 2, 3 (kwiecień, maj, czerwiec) zawierają blisko 100 osób na litery A i B.

Szczególne znaczenie posiadają skrzętnie zebrane przez autora źródła (rozprawy, artykuły, notatki) życiorysowe, dotyczące każdej z wymienionych osób.

Mały Słownik ukazuje się miesięcznie; całość obejmuje 24 zeszyty, prenumerata kwartalna wynosi zł. 1.50 wraz z przesyłką, roczna zł. 5, całość zł. 9.

Ze sportu.

Państw. Odznaki Sportowe dla wszystkich.

Okręgowy Ośrodek WF. wzywa i prosi organizacje i kluby oraz niestowarzyszonych mężczyzn w wieku od 15 do 60 i kobiety od 17 do 50 lat do ubiegania się o Państwową Odznakę Sportową.

Informacyj udziela Ośrodek WF. ul. Warszawska 22 telefon 15-99 (godz. 9—12) oraz instruktor na boisku „Zwierzyniec" (godz. 15—20).

P. O. S. jest sprawdzianem tężyzny fizycznej każdego zdrowo myślącego obywatela, który powinien się wykazać ogólną sprawnością. Wyczyny są ściśle dostosowane do wieku i płci. Celem POS. jest rozpowszechnienie sportu przez szerokie masy, oraz wszechstronność, a nie stawianie rekordów.

Widowiska

APOLLO ● 6.45, 8.45, 10.15
JOAN CRAWFORD
jako KRÓLOWA PODZIEMI
Miłość-Sensacja! Więzienie-Proces!
Ponadto Flip i Flap w 2 akt kom.
Cena od 65 gr.

„MODERN" Pocz. 6.45, 8.30, 10.20
„WATERLOO BRIDGE"
Krwawy Most

POLONJA Pocz. o godz. 6
MARYNARZ
SZUKA MIŁOŚCI

Ogłoszenia drobne

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Powiatowe Białostockie na imię Frydy Listokin zam. w Warszawie ul. Bonifraterska 29/6.

Wydawca i redaktor: MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał." Legjonowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski